Blaga, Zabawa najgorszych

To wszystko się kręci,
Się kręci, Się kręci
Jak na karuzeli,
Myślimy o czerni,
Gdy jesteśmy w bieli,
Nad nami jest niebo,
Czerwone jak wino,
Będziemy żałować dopiero jak przyjdą,
Kto, Oni źli, szybcy, wielcy, jeźdźcy męki,
Robią zamęt na ulicach,
Szukaj lepiej gdzieś ukrycia,
Bo pochłoną Cię jak lizak,
Nie wychylaj się bo przypał,

Zwr. 2
Więc byku rozkmiń,
Jesteśmy boscy,
Szukasz emocji,
Znajdujesz konflikt,
Nie mamy dosyć,
Walczymy do krwi,
Walczymy do krwi,
Walczymy do krwi,

Co?

Ej! Czemu się patrzysz jak głupek?
Nie szukaj wymówek i odwróć się grzecznie na pięcie,
Nie wracaj za wcześnie.

Pre drop.
Zabawa, to pojęcie względne,
Skaczemy do ostatniego tchnienia,
I świat jest jak we mgle,
Wtedy czujemy życie,
Nic tak nie zostaje jak emocja danej chwili,
Nikt tak nie czuje strachu dopóki ktoś się nie pomyli,
Jeden błąd i przestajesz być silny.

[Drop]

Zwr. 3
Boom!
Zapraszam na ostatni taniec,
Spod oczu wylewa się żal,
Te piękne zmęczone twarze,
Są całe bordowe od ran,
Zabija nas zazdrość od środka,
Wolimy to samo co ktoś ma,
Niech ten bal nie dobiega końca,
Na końcu zastaje nas cisza,

Zwr. 4
Boom!
Jestem jak koszmar,
Paraliż, zostaje na dłużej już dzisiaj nie uśniesz,
Jak iskra,
Błyszczę przez chwile i czekam, poczekaj aż umrę,
Jak lalka,
Można mną rzucać, pomiatać i tak się nie wkurwie,
Jak miłość,
Trzymasz mnie w głowie do puty, dopóki nie pójdę!